GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

WTOREK

19 LISTOPADA 1918

NR. 261. — R. XXVI.

CENA Nru: W Krakowie i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	w Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razową przes.	w Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i Ziemiach przez Niemcy okupow.	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·5	K 9·—	K 10·	K 11·—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27·—	„ 30·—	„ 33·—	„ 22.50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60·—	„ 66·—	„ 45·—
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120·—	„ 132·—	„ 90·—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników i bezpośrednio w administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr. 23.963), przez Bank krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów, dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do Administracyi Wydawnictwa.

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonp. lub jego miejsce) K —·50
„ układ tabelaryczny . . . „ —·70
Nadesłane (za wiersz nonp.) . . . . „ 2·—
Nekrolog: „ „ „ . . . . „ 2·—
Komunikaty (po kronice) . . . . . „ 3·—
Paski (2 i 3 stronica) . . . . „ 30·—
½ Paski poprzeczne . . . . „ 15·—
Załączniki, prospekty itd. dla prenum. miejscow. i zamiejsc. za 100 egz. „ 8·—

Notyfikacya Niepodległej Zjednoczonej Polski.

Do Pana Prezydenta Stanów Zjednoczonych,
do Królewskiego Rządu Angielskiego,
do Rządu Republiki Francuskiej,
do Królewskiego Rządu Włoskiego,
do Cesarskiego Rządu Japońskiego,
do Rządu Republiki Niemieckiej,
do Rządów wszystkich państw wojujących i neutralnych:

Jako wódz naczelny armii polskiej pragnę notyfikować rządom i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie Zjednoczonej Polski.

Sytuacya polityczna w Polsce i jarzmo okupacyi, nie pozwoliły dotąd narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie.

Dzięki zmianom, które nastąpiły wskutek świetnych zwycięstw armii sprzymierzonych — wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonanym.

Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski — przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na armii polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna obca armia nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracye Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Republice odrodzonej i niepodległej.

Wódz Naczelny

Piłsudski.

Za Ministra Spraw Zewn.

Filipowicz.

Piłsudski do Wilsona i Focha.

Warszawa, 16 listopada 1918.

Generalissimus Foch, Marszałek Francyi. — Głowna Kwatera Wojsk sprzymierzonych Francya.

Nie mając możności skomunikowania się iskrowo wprost z P. Prezydentem Stanów Zjednoczonych zwracam się do Rządu Rzeczypospolitej z prośbą, aby zechciał za pośrednictwem Waszej Ekscelencyi przesłać Mu następującą depeszę:

Pan Wilson, Prezydent Stanów Zjednoczonych:

W imieniu armii polskiej, której jestem wodzem naczelnym, proszę Pana Prezydenta o łaskawą zgodę, aby polskie odddziały wojskowe skupione pod sztandarem amerykańskim, zostały możliwie prędko skierowane do Polski i włączone do armii polskiej, stojącej obecnie pod moimi rozkazami.

Naród polski, który tak długo znosił okupacyę wojsk obcych przygotowuje się obecnie z największym zapałem do przyjęcia na ziemi ojczystej swych synów rozprószonych po świecie całym, Naród polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich żołnierzy Polaków, którzy walczą pod sztandarami obcymi.

Polska, która Pana Prezydenta uważa za swego pierwszego orędownika, będzie widzieć w Pańskiem przyzwoleniu nowy dowód zainteresowania i życzliwości dla sprawy polskiej.

Piłsudski.

Warszawa, dnia 16 listopada 1918 r.

* * *

Generalissimus Foch, Marszałek Francyi. Głowna Kwatera Wojsk sprzymierzonych Francya.

Jako naczelny wódz armii polskiej zwracam się do Rządu Francuskiego i Waszej Eksc. z prośbą, o łaskawe zarządzenie, aby wojska polskie będące obecnie częścią armii francuskiej, zostały możliwie prędko skierowane do Polski i włączone w skład armii stojącej obecnie pod mymi rozkazami.

Naród polski, który tak długo znosił zajęcie kraju przez obce wojska, przygotowuje się obecnie z największym zapałem do przyjęcia na swej ziemi rodzinnej synów Ojczyzny, rozproszonych po świecie całym. W przychylnej odpowiedzi Rządu Francuskiego naród polski widziałby nowy dowód wspaniałomyślności i cenną oznakę życzliwości Francyi dla sprawy polskiej.

Piłsudski.

Warszawa, dna 16 listopada 1918 r.

Gabinet Daszyńskiego — bez Daszyńskiego.

Przebieg rokowań.

„Kuryer Poranny" donosi: Zapowiedziane na wczoraj na godz. 10 rano ostateczne ukonstytuowanie się rządu w oznaczonym terminie nie nastąpiło.

Okazuje się, że wpływ delegatów poznańskich, wzmocniony wczorajszą manifestacyą narodową, a co zatem idzie, nacisk Koła Międzypartyjnego na poszczególne fazy rokowań w tej mierze wzmógł się o tyle, że to, co uchodziło za pewne niemal w nocy z niedzieli na poniedziałek, wydało się niewłaściwem do przeprowadzenia wczoraj.

Ogniskiem pertraktacyi wczorajszych była kwatera Komendanta Piłsudskiego. Brali w nich udział stale delegaci zaboru niemieckiego, posłowie Daszyński i Moraczewski jako przedstawiciele lewicy i wzywani od czasu do czasu reprezentanci innych kierunków politycznych, wejść mających do gabinetu. W pałacu Kronenberga tłumno, jak onegdaj.

O godz. 12 w poł. przyjechał od Piłsudskiego pos. Moraczewski. Wezwał na naradę przypuszczalnych ministrów lewicowych i ludowych. Wnet rozeszła się wiadomość, że Moraczewski obejmuje prezydenturę gabinetu.

Około godz. 2 popoł. pos. Moraczewski oświadczył dziennikarzom że do porozumienia w sprawie konstrukcyi gabinetu doszło, że lista członków rządu ogłoszona zostanie o godz. 6 wieczór i że odbywają się obecnie narady w sprawie ustalenia formuły, wedle której w razie opuszczenia stanowiska przez jednego z ministrów, mógłby być mianowany inny.

Dodał przytem p. Moraczewski, że „gabinet rozpocznie urzędowanie jutro".

Wzmianka o „formule" wskazywała na zmianę w sprawowaniu władzy zwierzchniej, skupionej obecnie w rękach Piłsudskiego.

Wkrótce potem stało się wiadomem, że prezydenturę rządu ma objąć Piłsudski. Stało się to na skutek stanowiska Poznańczyków, którzy podkreślili podczas obrad popołudniowych, że nie życzą sobie już widzieć żadnego socyalisty na stanowisku kierownika gabinetu. Ponieważ z drugiej strony lewica nie chciała na tem miejscu posła Witosa, przeto na propozycyę Poznańczyków obie strony uprosiły Piłsudskiego o objęcie prezydentury ministrów.

W trakcie obrad przed pałacem Kronenberga manifestowały pochody Narodowego Związku Robotniczego i Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Pierwszy wznosząc okrzyki na rzecz republiki ludowej, na cześć Piłsudskiego i posłów poznańskich, wysłał delegacyę, która złożyła odpowiednie postulaty; drugi złożony z kilku tysięcy osób wznosząc okrzyki na cześć Piłsudskiego i reform społecznych, zawiesił na balkonie pałacu czerwone sztandary. Po przemowach pp. Arciszewskiego, Nocznickiego, Moraczewskiego, Downarowicza i Malinowskiego zdjęto czerwone sztandary z pałacu i tłum pociągnął ku kwaterze Komendanta Piłsudskiego, gdzie przemawiał z balkonu szef sztabu Sosnkowski.

* * *

Popołudniu narady w mieszkaniu Piłsudskiego trwały dalej. Sytuacya zmieniła się jednak zasadniczo. Wysunięto koncepcyę, by Rząd Narodowy składał się z 18 mniej więcej osób; aby prezydent rządu miał obok siebie trzech wiceprezydentów i aby powiększona została liczba ministrów bez tek. Reprezentanci zaboru pruskiego zażądali dla siebie czterech miejsc: Korfanty — jeden z wiceprezydentów, Seyda — min. spraw zagranicznych, Laszewski — bez teki i Englich — minister skarbu. Wiceprezydentami ze strony lewicy mieli być Thugutt i Witos.

Debaty nad kluczem partyjnym przy takiej konstrukcyi Rządu ciągnęły się bardzo długo.

W tym czasie o godz. 6 wieczór po wiecu w Filharmonii tłumna procesya pochodu narodowego ze śpiewami i krzykami na cześć posła Korfantego stanęła przed pałacem Kronenberga. Delegacya tłumu weszła do pałacu, domagając się zobaczenia Korfantego. Gdy oświadczono, że Korfanty znajduje się u Piłsudskiego, tłum pociągnął na ul. Mokotowską; tam wznosząc znowu okrzyki dla Korfantego, wysłano delegacyę, która wtargnęła do mieszkania Piłsudskiego, poważnie niedomagającego.

O godz. 10 wieczór w pałacu Kronenberga odbyła się rozstrzygająca konferencya między Daszyńskim, Moraczewskim i Seydą. W parę minut potem stało się wiadomem, że rokowania o utworzenie gabinetu z udziałem Poznańczyków zerwały się. Zasadniczym punktem rozbicia była teka min. spraw zagranicznych. Poznańczycy chcieli, by objął ją Seyda, lewica — nie ustępowała od swego kandydata p. Leona Wasilewskiego.

Nawiązanie ponownych rokowań stało się niemożliwe, tembardziej, że delegaci zaboru pruskiego, wobec otrzymanych w ostatniej chwili wiadomości o niekorzystnych dla Polaków konjunkturach w Poznańskiem musieli zająć stanowisko pewnej rezerwy.

DYMISYA DASZYŃSKIEGO.

O godz. 11 w nocy rozpoczęła się u Komendanta Piłsudskiego ponowna narada z udziałem wyłącznie lewicy, zaś o godz. 1 i pół po północy prezydent ministrów, Daszyński, wręczył dziennikarzom kopie następujących pism:

Do Ob. Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Obywatelu Komendancie!

Dnia 14 listopada b. r. powierzyłeś mi, Obywatelu Komendancie, sprawę przedłożenia sobie listy członków rządu, którego miałbym być prezydentem ministrów. Zadanie moje mogę wypełnić sumiennie w ten sposób, że przedkładam dwa wnioski do zatwierdzenia:

1) proszę o zatwierdzenie załączonej tu listy i mianowanie wedle niej członków Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej,

2) proszę o przyjęcie mojej dymisyi z urzędu prezydenta ministrów

Z wyrazem głębokiej czci
Ignacy Daszyński, m. p.
Warszawa, dnia 18 listopada 1918.

Skład nowego rządu.

„Zatwierdzam i mianuję według następującej listy członków Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej:

Prezes ministrów i minister komunikacyi — Andrzej Moraczewski,

Minister spraw wojskowych i naczelny wódz polskich sił zbrojnych — Józef Piłsudski,

Min. spraw wewnętrznych — Stanisław Thugutt,

Min. spraw zewnętrznych — Leon Wasilewski,

Min. oświaty — Ksawery Prauss,

Min. sprawiedliwości — Leon Supiński,

Kierownik min. skarbu — Władysław Byrka,

Min. rolnictwa — Franciszek Wojda,

Min. aprowizacyi — Antoni Minkiewicz,

Min. pracy i opieki społecznej — Bronisław Ziemęcki,

Min. ochrony kultury i sztuk pięknych — Medard Downarowicz,

Min. poczt i telegrafów — Tomasz Arciszewski,

Min. handlu i przemysłu — Jerzy Iwanowski,

Ministrowie: Wincenty Witos, Tomasz Nocznicki, Maryan Malinowski.

Trzy miejsca w rządzie mają być zastrzeżone dla przedstawicieli zaboru pruskiego.

Zastrzegam sobie mianowanie ministra robót publicznych.

Warszawa, 18 listopada 1918 r.

J. Piłsudski, m. p. **Ign. Daszyński**, m. p.

Do Ob. Jędrzeja Moraczewskiego w Warszawie.

Mianuję Was, Obywatelu, Prezydentem ministrów Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

Warszawa, dnia 18 listopada 1918

J. Piłsudski, m. p. Jędrzej Moraczewski.

* * *

Przynależność partyjna ministrów:
Andrzej Moraczewski — P. P. S.
Stanisław Thugutt — Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie.
Leon Wasilowski — P. P. S.
Ksawery Prauss — Polskie Stronnictwo Ludowe.
Leon Supiński — Zjedn. Stron. Demokratycznych.
Franciszek Wojda — Zjednoczenie Ludowe.
Bronisław Ziemięcki — P. P. S.
Medard Downarowicz — Stronnictwo Niezawisłości Narodowej.
Tomasz Arciszewski — P. P. S.
Jorzy Iwanowski — sympatyk P. P. S.
Wincenty Witos — Polskie Stronnictwo Ludowe w Galicyi.
Tomasz Nocznicki — Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie.
Maryan Malinowski — P. P. S.

* * *

Jak się dowiadujemy, p. Minkiewicz odmówił udziału w nowym gabinecie. Również ludowcy galicyjscy oświadczają, że do gabinetu nie wstąpią. Wobec tego staje się wątpliwem, czy nowy gabinet będzie mógł wogóle rozpocząć urzędowanie.

Ameryka w kwestyi rokowań pokojowych.

Berlin. Dzienniki niemieckie donoszą z Zurychu: Wedle doniesienia „New York Wordl" **konferencya pokojowa zbierze się dopiero na obrady w połowie stycznia. Roboty wstępne rozpoczną się już w grudniu.** W Paryżu spodziewają się rozpoczęcia wstępnych pertraktacyi już w najbliższych dniach. nie będą to jednak właściwe rokowania.

Koalicya chce odczekać ułożenia się stosunków w Niemczech. Prawdopodobnie koalicya w najbliższych dniach wystosuje do rządu niemieckiego zapytanie, jak prędko zbierze się konstytuujące zgromadzenie narodowe niemieckie. Wtedy dopiero bowiem zostanie utworzony odpowiedzialny rząd, z którym koalicya chce prowadzić rokowania.

Ponieważ Scheidemann zapowiedział wybory do zgromadzenia narodowego na styczen, liczą się z możliwością rozpoczęcia właściwych rokowań pokojowych dopiero **z końcem stycznia.**

WILSON W WERSALU.

Berlin. Wedle wiadomości z Zurychu dzienniki amerykańskie bardzo obszernie omawiają sprawę podróży Wilsona do Europy, celem wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych. Kongres uchwali w tym celu dla Wilsona specyalne upoważnienie. Wilson przybędzie do Paryża celem wzięcia udziału w końcowych obradach.

Anglicy w Gracu.

Wiedeń. Pisma wiedeńskie donszą, że do Grazu przybyło **sześć automobilów angielskich,** wiozących kilku oficerów angielskich pod wodzą kapitana. Część automobilów załadowana była środkami **żywności dla jeńców Anglików** przebywających w obozach austryackich i węgierskich. Ludność witała Anglików owacyjnie.

Republika czy monarchia.

Zagrzeb. Świat polityczny południowo-słowiański zajmuje się obecnie bardzo żywo przyszłą formą rządu państwa południowo-słowiańskiego. Wyłoniły się dwie partye. Przedstawiciele Kroatów domagają się utworzenia republiki, natomiast ze strony serbskiej czynione są usiłowania, aby utworzyć Wielką Serbię pod berłem dynastyi Karageorgiewiczów. Za połączeniem z Serbią występują gorąco Dr Pribicevic i prezydent sejmu Medakowic. Partya bana propaguje myśl, aby bana Michalovica obwołano prezydentem republiki.

Pierwsza ustawa republiki węgierskiej.

Budapeszt. Pisma węgierskie donoszą: Z woli ludu węgierska Rada Narodowa postanawia:

Punkt 1.

Węgry są republiką ludową samodzielną i od innych państw niezależną.

Punkt 2.

Konstytucyjne zebranie ludowe, powołane natychmiast na podstawach nowego (?) prawa wyborczego, ustanowi zasady konstytucyi węg. republiki ludowej.

Punkt 3.

Dopóki konst. zebranie ludowe nie ustanowi rządu, cała władza państwowa należy do tymczasowego rządu ludowego pod prezydenturą Michała Karolyi'ego, działającego w ścisłem porozumieniu z komisyą Rady Narodowej.

Punkt 4.

Rząd ludowy ustanowi natychmiast podstawy dla poniższych praw ludu:

1. Ogólne, tajne, indywidualne, bezpośrednie z rozszerzeniem na kobiety wybory do rządu, gminy i miasta.
2. Wolność prasy.
3. Sądy przysięgłych.
4. Wolność zjazdów, zebrań, związków.
5. Przydział gruntów bezrolnym.

Punkty te mają być pilnie ustanowione i wprowadzone w życie.

Punkt 5.

Sprzeciwiające się tym punktom paragrafy praw i postanowień mają być zawieszone, inne, nie sprzeciwiające się takowym, pozostają nadal w mocy.

KARA ŚMIERCI ZA RABUNEK.

Rada Stanu niem. Austryi w ogłoszeniu plakatowanem publicznie ustanowiła w dniu wczorajszym karę śmierci za rabunek.

Osoby, które do dnia 20 b. m. zwrócą przedmioty zrabowane, otrzymają amnestyę.

KRONIKA.

Kraków dnia 19 listopada.

Spodziewać się należy, że niebawem Lwów będzie uwolniony z pod najcięższej inwazyi, jaka przechodził. Skończą się rządy dzikich hord, a przelana krew obrońców utrwali polskość stolicy kraju, rozwieje złudy, jakiemi karmili Ukraińcy swych przyjaciół z nad Sprewy i Dunaju. Organizacya armii polskiej postępuje szybko. Widzimy karne oddziały, komenda polska rozbrzmiewa po ulicach miasta a wraz z nią wraca porządek.

Porządku w mieście strzeże straż obywatelska, posterunki jej ukróciły samowolę, jaka zakorzeniła się, utrudniając ruch tramwajowy. Na znak dany przez milicyanta, stają wozy, a nieposłuszni zarządzeniom goście ustępują ze schodków, tak że nieprzeciążone wozy swobodnie kursują po mieście. Krzyżujące się często silne patrole nocne położyły kres popisom włamywaczy, usunęły też z ulic wałęsające się indywidua. Oczekiwano wiadomości z Warszawy, które z powodu przerw czynionych w Lublinie, nie mogą się przedostać do Krakowa.. Jak nas informują, rząd lubelski w ten sposób chce okazać swą władzę, przerywając telefoniczne połączenie Krakowa z Warszawą. Sądzimy jednak, że i te niemiłe zarządzenia będą wnet usunięte.

Nasi skarbowcy urzędują po dawnemu, piszą dalej statystyczne wykazy dla Wiednia i otrzymują z Wiednia „berichty", mają to być potrzebne dokumenty dla wspólnego rozrachowania. Nowością był pierwszy numer „Staatsgesetzblatu", który ukazał się tu zamiast dawnego „Reichsgesetzblattu". Spodziewać się należy, że nasz „Monitor" niebawem je zastąpi.

Kwestye aprowizacyjne załatwiane bywają po dawnemu, według dawnego austryacko-żydowskiego szymla. Nie milkną skargi, sądzimy zatem, że P. K. L. przeszedłszy okres ząbkowania, wyzwoli się z pod opieki doradców i sama sprawę tę energicznie ujmie w ręce.

Od chwili zamknięcia granicy pruskiej nie dochodzi węgiel pruski, spodziewać się należy, że reprezentacya pruskich kopalń postara się aby po porozumieniu się z P. K. L. należący się krajowi kontyngent węgla mógł być dostarczony na mocy dawnych umów lub w drodze rekompensaty. Zmusza do tego nędza węglowa, pierwsze śniegi jako zwiastuny zimy.

Z miasta.

JESZCZE „GRANICA". Włościanie przybyli na dzisiejszy targ do Krakowa żalą się, że w powiatach miechowskim i olkuskim żołnierze nie przepuszczają produktów wiejskich, zwłaszcza zboża i mąki do Krakowa, lecz je zabierają. Żołnierzy tych nazywają „Pawioki". Zapewne są to żołnierze z P. O. W., którzy czynią to na rozkaz przełożonej władzy. Po zjednoczeniu Polski i usunięciu sztucznej granicy stosunki takie nie powinny być cierpiane. Prezydyum miasta powinno najrychlej odnieść się do władz przełożonych nad żołnierzami nie przepuszczającymi żywności „za granicę" do Krakowa, aby rozporządzenia te zostały cofnięte.

PRZECIW CHOROBOM ZARAŹLIWYM. Tymczasowa Rada zdrowia przy Wydziale zdrowia P. K. L. wystosowała odezwę do Duchowieństwa, nauczycielstwa i zwierzchności gminnych z wezwaniem o pouczenie żołnierzy wracających z frontu, jakich środków zapobiegawczych mają używać, aby nie stać się źródłem zarazy dla najbliższego otoczenia.

SPRAWY WOJSKOWE. Komenda wojskowa komunikuje: Komendę wojskową w Krakowie obejmuje generał Gołogórski. Zastępcą komendanta miasta i twierdzy generała Madziary, zostaje pułkownik Haller.

POWRÓT POSŁÓW Z WARSZAWY. Wczoraj powrócił do Krakowa z Warszawy poseł Halban i dr. Bardel, oraz poseł Tertil, który jednak udał się wprost do Tarnowa. Inni politycy galicyjscy pozostają jeszcze w Warszawie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj wraca na afisz „Wesele" St. Wyspiańskiego. Jutro po raz ósmy „Urwis" B. Katerwy, cieszący się stałem powodzeniem. We czwartek 21 b. m. i piątek powtórzone będą „Dwie blizny" Fredry i „Obowiązek" H. Lavedan'a.

W próbach świetny utwór genialnego paradoksisty angielskiego Oskara Wilde'a — „Wachlarz Lady Windermere" pamiętny sukcesami na naszej scenie. Wznowienie interesującej komedyi w sobotę 23 b. m.

GENERAŁ GOŁOGÓRSKI, nowy komendant wojskowy w Krakowie, obejmuje z dniem dzisiejszym urzędowanie. Generał Gołogórski cieszy się opinią niezwykle uzdolnionego oficera sztabowego i doskonałego organizatora. Przed wojną był generał Gołogórski inspektorem inżynieryi wojskowej w Austryi.

PROMOCYA. P. Alfons Antoni Krysiński rodem z Warszawy, uzyskał w dniu wczorajszym na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

BATALION AKADEMICKI składa się z trzech kompanij umundurowanych i uzbrojonych. Formowanie 4-tej kompanii jest w pełnym biegu. Żołnierze batalionu pełnią służbę na zmianę kompaniami na dworcach przez 24 godzin, poczem następuje w służbie przerwa 48-godzinna. Odznaką żołnierzy batalionu jest sznur srebrno-czerwony na maciejówkach, oraz napis: „Baon Akad." na ramionach. Koszary batalionu znajdują się w miejskiej szkole żeńskiej na rynku Kleparskim. Tam znajduje się kuchnia obfita i smaczna. Drugą kuchnię, przeznaczoną dla pełniacych służbę na dworcu, prowadzi i wyposaża hr. Sobańska. Podnieść też należy ofiarną działalność słuchaczek uniwersytetu Jagiellońskiego, które w lokalach objektu na dworcu założyły herbaciarnię, gdzie po cenach nadzwyczaj niskich wydają herbatę, chleb, wędliny, marmoladę i t. p.

Żołd żołnierzy batalionu wynosi 4 K. dziennie; w dni służby na dworcach otrzymują dodatek 5-koronowy. Komenda batalionu spoczywa w wytrawnych rękach kapitana Skulskiego. Pierwszą kompanią dowodzi por. Drozd. Dowództwo drugiej kompanii spoczywa w ręku ppor. Kańskiego. Szefem tej kompanii jest sierżant Kołomłocki, były członek sztabu pułkownika Żymirskiego.

PODWYŻSZENIE CEN SOLI. Magistrat komunikuje: Wskutek podwyższenia ceny wszystkich rodzajów soli przez Krajowe Biuro sprzedaży soli i Zarząd krajowych młynów w Wieliczce, wynosić będzie cena maksymalna soli z dniem 20 listopada b. r. za 1 kg. w handlu detailicznym: 1. warzonka z opakowaniem 1 K. 50 h., 2. sól kamienna mielona z opakowainem 1 K., 3. sól kamienna w kruchach 80 h.

EDYKT.

Na wniosek Jakóba Pęcherka i tow. w Wesołej odbędzie się **dnia 20 grudnia 1918 r. o godz. 9 rano w biurze kr. 2 licytacya realności** whl. 853 gm. Wesoła oszacowanej na 3.365 koron. — Najniższa oferta 2.243 koron 34 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3518

Sąd powiatowy w Dynowie Odd. II., d. 28 października 1918 r.

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

FILIA W KRAKOWIE

przyjmuje zgłoszenia i wpłaty na

5% Polską Pożyczkę Państwową

na oryginalnych warunkach.

3487

ZAWIADOMIENIE.

W Krakowie, dnia 6-go listopada 1918.

Podpisany Komitet Założycieli przystąpił do założenia Towarzystwa Akcyjnego pod firmą:

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

T. A. W KRAKOWIE.

Celem Polskiego Towarzystwa Handlowego jest prowadzenie handlu en gros w Polsce z szczególnem uwzględnieniem potrzeb gospodarki powojennej oraz wykonywanie wszelkich z tem połączonych interesów i czynności handlowych. Polskie Towarzystwo Handlowe obejmie także dział towarowy Wojennej Centrali Handlowej w Krakowie i rozpocznie bez zwłoki swą działalność.

Kapitał Polskiego Towarzystwa Handlowego ustalonym został na kwotę

K 10,000.000

podzieloną na 50.000 sztuk pełno i gotówką wpłaconych akcyi po K 200·—. Kapitał ten może być autonomicznie podwyższony do kwoty K 20.000.000·—.

Z przychodzących obecnie do emisyi 10,000.000·— kwota K 6,000.000 — pokrytą już jest zgłoszeniami Wydziału Krajowego, Banku krajowego, Banku Przemysłowego, Wojennej Centrali Handlowej, Spółki zbytu bydła i trzody Pecus we Lwowie oraz zgłoszeniami grona wybitnych obywateli kraju. Kwota zaś 4,000.000·— będzie pokryta w drodze publicznej subskrypcyi.

Akcye uczestniczyć będą w zyskach Towarzystwa od 1 stycznia 1919 r. Akcye będą wydane członkom po formalnem ukonstytuowaniu się Towarzystwa.

Na subskrypcyę przyjmują obecnie zgłoszenia i pełne wpłaty po K 200·— na akcyę następujące instytucye:

W Krakowie:

Bank krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.
Bank przemysłowy dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.
Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.
Gal. akc. Bank Hipoteczny.
Gal. akc. Ziemski Bank Kredytowy i Wojenna Centrala Handlowa.

We Lwowie:

Bank krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.
Bank przemysłowy dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.
Gal. akc. Bank Hipoteczny.
Bank ludowy dla rolnictwa i handlu.
Gal. akc. Ziemski Bank kredytowy i Wojenna Centrala Handlowa.

W Warszawie:

Bank Towarzystw współdzielczych.
Bank Handlowy.

W Poznaniu:

Bank Związku Spółek zarobkowych.
Bank handlowy.

W Lublinie i Dąbrowie górn.:

Wspólna Reprezentacya Banku Krajowego i Banku Przemysłowego.

W Cieszynie:

Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek.

Lista zgłoszeń będzie zamknięta z dniem 15-go grudnia 1918 r.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Bank krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem. 3369
Bank Przemysłowy dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Wojenna Centrala Handlowa Sp. z ogr. por. w Krakowie.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wyczyński — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Fecka.